

3. Dbamy o przyrodę – segregujemy śmieci.

Dzień zaczynamy od wysłuchania opowiadania. Wszystkie uszy przygotowane to zaczynamy.

- Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Lis i lornetka”.

Wstępem do wysłuchania opowiadania niech będzie przypomnienie tego, jak należy zachowywać się w lesie i dlaczego.

W Książce – podręczniku na s. 66–69 jest ilustracja do poniższego opowiadania. No to słuchamy:

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt. W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuając młode pędy drzew iglastych.

– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!

– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.

– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.

– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!

– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleni i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.

– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninę w karmnikach, żebyśmy nie zamarły z głodu.

Nadbiegł zziębnięty lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.

– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak... Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprząтали wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden paperek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parking do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.

– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chórem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek, nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

– Tak! Chcemy!

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

– I ptaszki.

– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować.

Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

– Co to jest? – zapytała Kasia.

– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

– A co on trzyma?

– Lornetkę – odpowiedziała Ada.

– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.

– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

– Naprawdę?

– Naprawdę. Ciągłe nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

– To dlaczego nam nie powiedziałaś?

– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przykleiła je do specjalnej tablicy.

– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.

– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.

– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.

– Przecież pani nic nie narysowała...

– Narysowałam w wyobraźni. Moją rysunek przedstawia leśną ciszę.

Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

- Krótka rozmowa na temat opowiadania. Pomocne mogą być następujące pytania:

— Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

— Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?

— Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleni, ptaki, lis?

— Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?

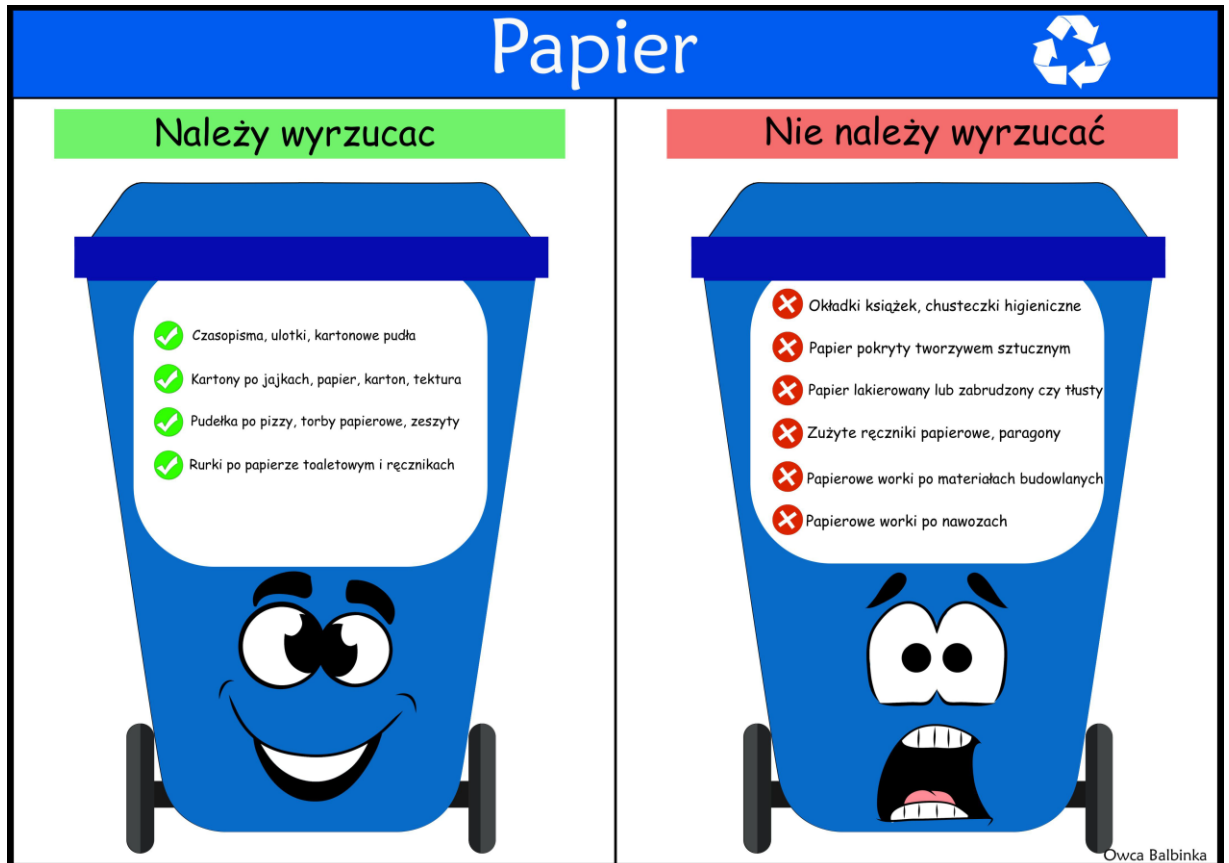
— Kogo narysowała Ada? Dlaczego?

— Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

Myślę, że dzieciom spodobało się opowiadanie. Mam dla nich również wierszyk nawiązujący do naszego tematu. W celu ćwiczenia pamięci a także dobrej zabawy proponuję, żeby każdy Promyczek spróbował nauczyć się go na pamięć. Jeśli macie Państwo ochotę, proszę o wysłanie krótkich filmików (10.s), jednej ze zwrotek, na mój adres: dan45@poczta.onet.pl

Kochamy naszą planetę,
przecież na niej mieszkamy,
chcemy, by była piękna,
dlatego o nią dbamy.
Nie zaśmiecamy lasów,
w nich żyją zwierzęta,
to nasi przyjaciele,
każdy z nas o tym pamięta.
Chcemy mieć czystą wodę
w jeziorach i oceanach,
chcemy, by słońce świeciło
na czystym niebie dla nas.

- Opowiadanie „Lis i lornetka” pokazało w jaki sposób nawet małe dzieci-przedszkolaki mogą dbać o otaczający świat. Ale nie trzeba iść do lasu, żeby być eko. Zamiast tego obowiązkowo idziemy w to miejsce, w którym mamy w domu worki do segregacji odpadów. Ponieważ segregacja jest obowiązkowa, to w każdym domu są worki na śmieci. Niech dziecko zajrzy do każdego z tych worków i sprawdzi, co tam się wrzuca. Uczymy się praktycznie. Zawartość własnych worków na odpady można skonfrontować z ilustracjami, na których są pojemniki ale tych samych kolorach co worki.



Metale i tworzywa sztuczne

Należy wyrzucac



Nie należy wyrzucać



Owca Balbinka

Szkło

Należy wyrzucac ✓




Nie należy wyrzucać ✗



Owca Balbinka


Odpady BIO

Należy wyrzucac



- Części roślin, fusy z kawy i herbaty
- Owoce, skorupki jajek, słoma
- Zepsute przetwory owoce/warzywa
- Zepsuta zupa, warzywa

Nie należy wyrzucać




- Ziemi i kamieni, popiołu z węgla kamiennego
- Drewna impregnowanego, kości, mięsa
- Odchodów zwierząt, oleju jadalnego
- Płyt wiórowych i piłśniowych
- Kurzu z odkurzacza

Owca Balbinka


Odpady zmieszane

Należy wyrzucac



- Gąbki, szmatki, kurz z odkurzacza
- Mięso, ryby, resztki zwierzęce, nabiał, ser
- Odchody zwierząt, paragony ze sklepu, piasek
- Produkty higieniczne, włosy, sierść, pióra
- Plastikowe opakowania po tłuszczu, porcelana
- Maszynki do golenia, zbita naczynia, jaja

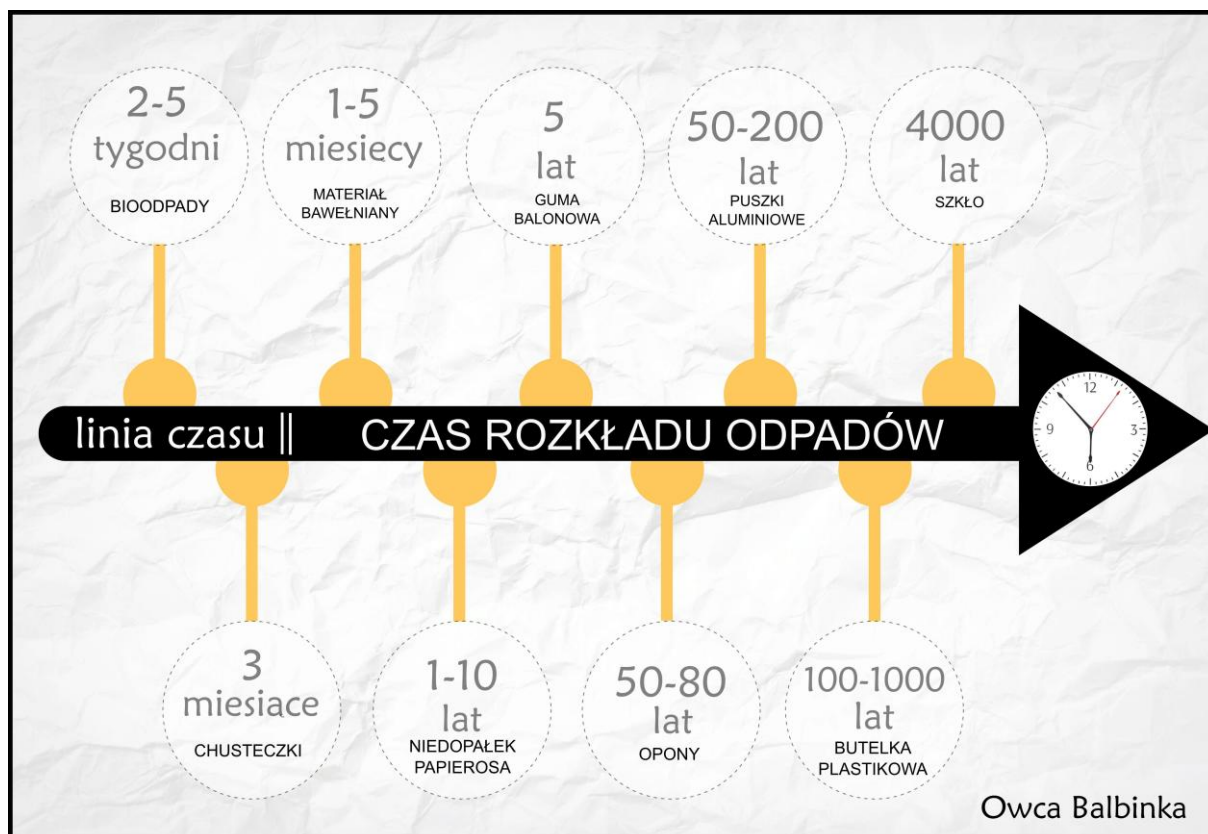
Nie należy wyrzucać



- Odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane
- Zużyte opony, baterie, akumulatory, lekarstwa
- Odpady medyczne, świetlówki
- Opakowania po środkach ochrony roślin
- Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny

Owca Balbinka

Ciekawostki:



Zabawa „Do jakiego pojemnika”?

Po prezentacji i obejrzeniu worków/pojemników, których używa się do segregacji i wyjaśnieniu jakie odpady można do nich wkładać, podkreślcie też znaczenie ich ponownego przetwarzania i wykorzystania. Śmieci nie zanieczyszczają wtedy środowiska, tylko wykorzystuje się je jeszcze raz (wyjaśnienie pojęcia recyklingu).

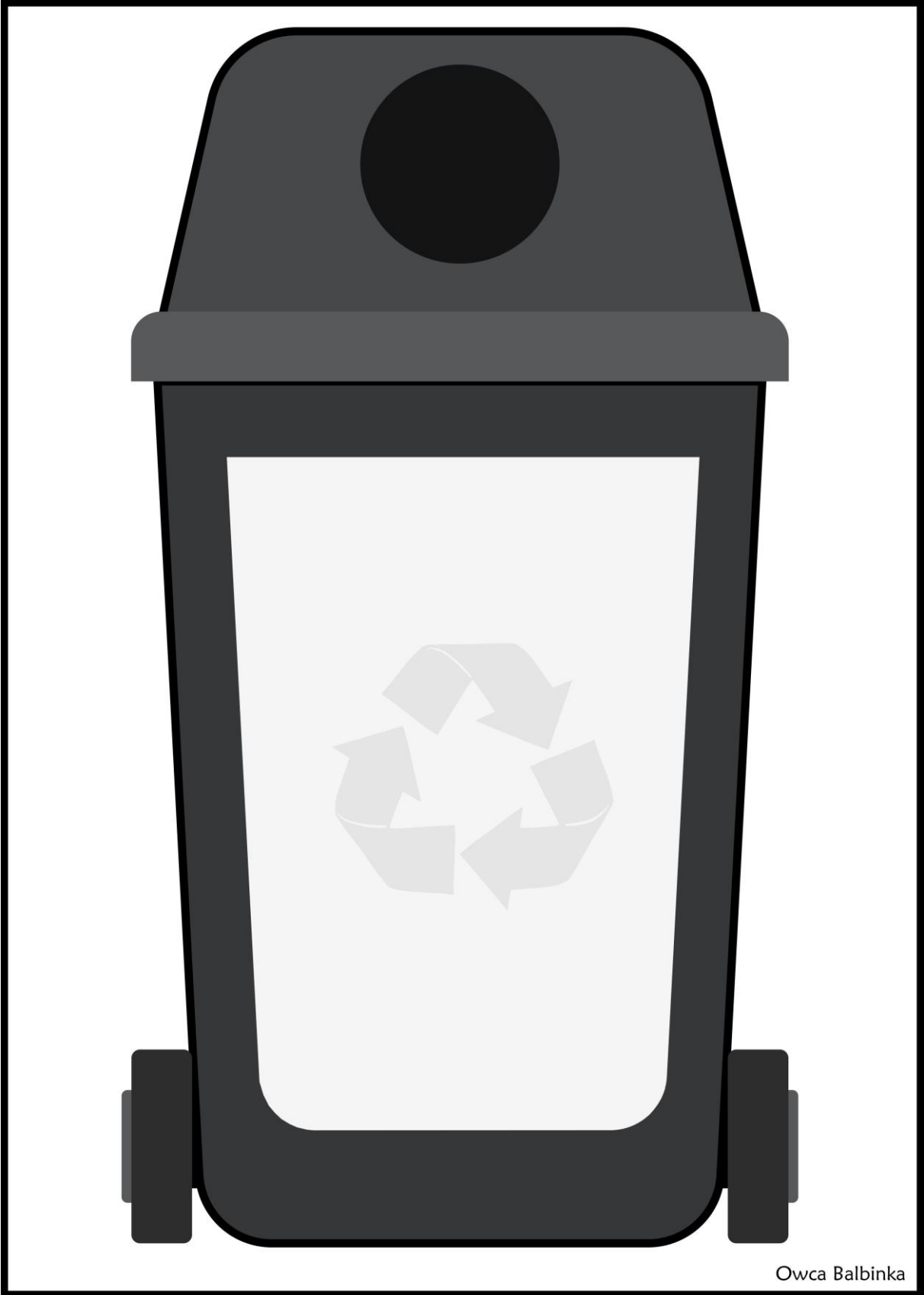
A teraz niech dzieci spróbują posegregować poniższe obrazki/śmieci. Jest to propozycja zabawy ale nie musicie Państwo wszystkiego drukować. Można Wykorzystać kartki w odpowiednich kolorach i poprosić dzieci o narysowanie odpadów (zamiast kartek mogą być wstążki, nitki, kawałek materiału- to co macie w domu).



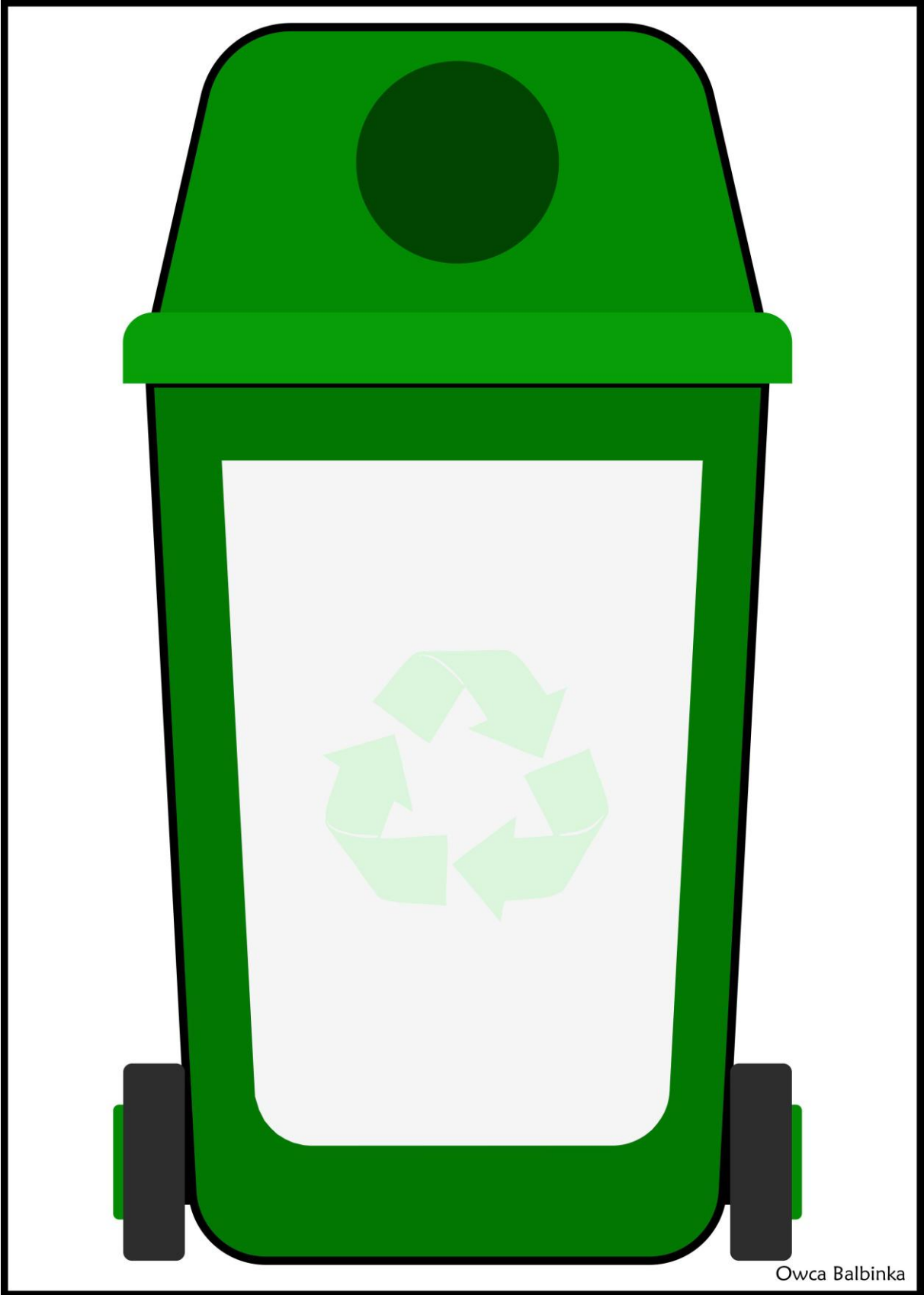




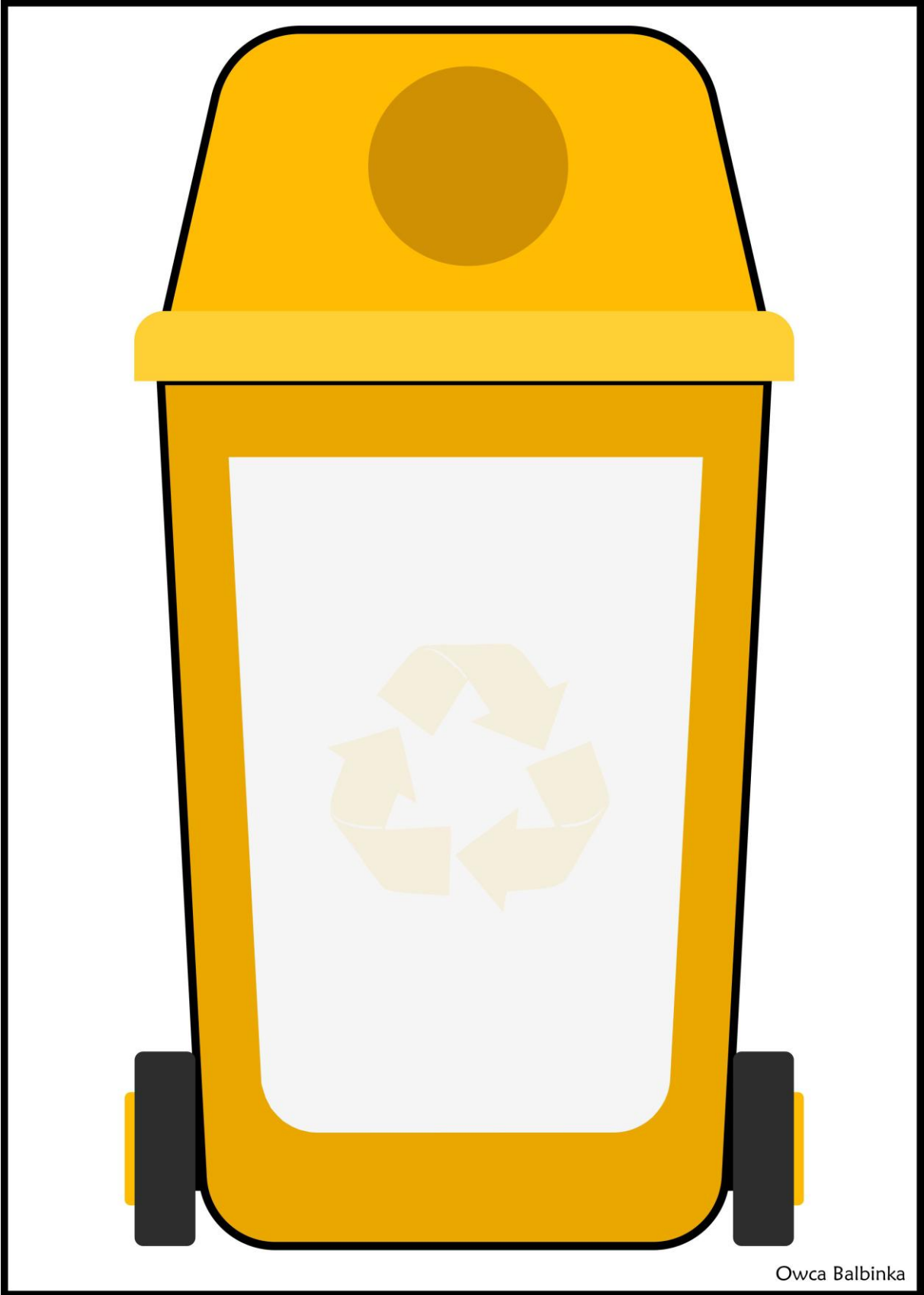
Owca Balbinka



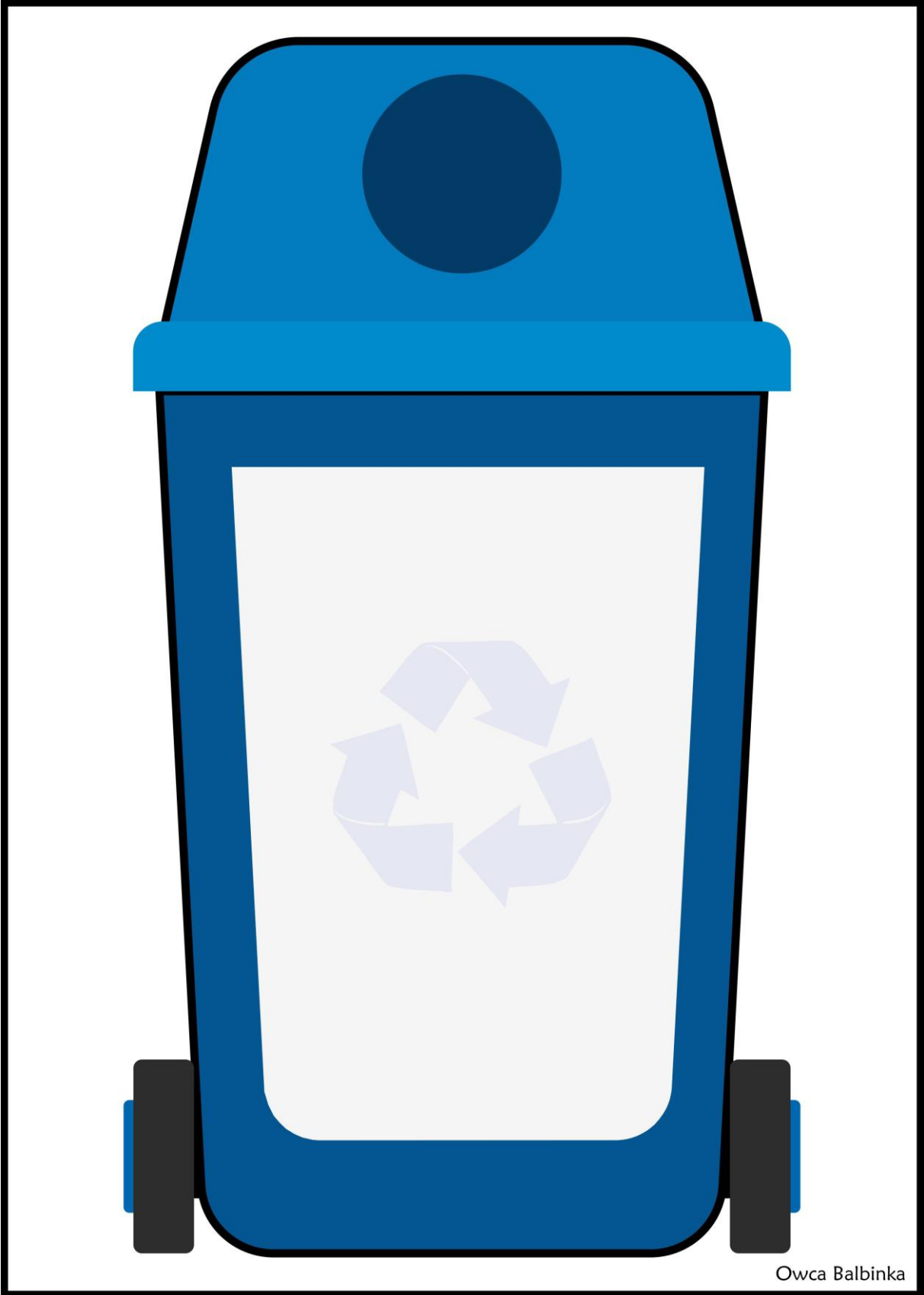
Owca Balbinka



Owca Balbinka

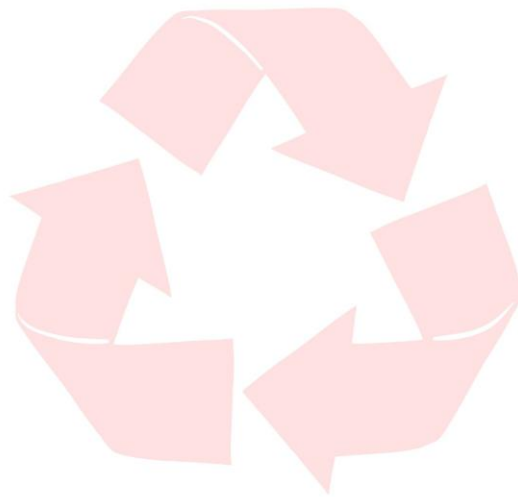


Owca Balbinka



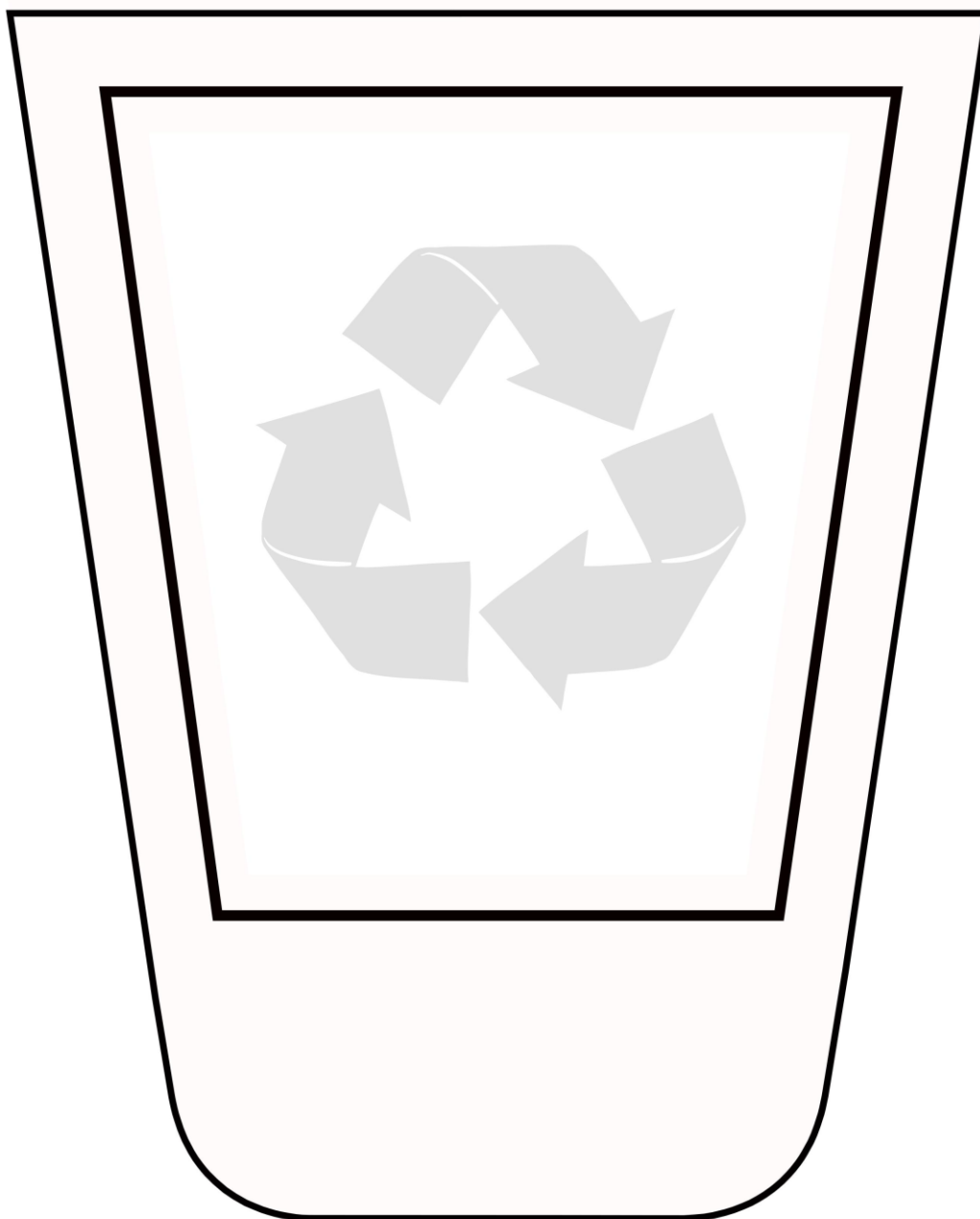
Owca Balbinka

zużyte baterie



Owca Balbinka

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych



Owca Balbinka

- Propozycja pracy w książce - Karta pracy, cz. 4, s. 18.
Łączenie śmieci z odpowiednimi pojemnikami. Rysowanie butelek i słoików po śladach.

- Plastycznie na dziś proponuję pracę „Segregujemy śmieci” z wykorzystaniem karty pracy 21 (była ona dołączona do ostatnich, odbieranych książek). Niech każde dziecko wytnie z karty elementy pojemników. Pokoloruje na odpowiednie kolory, w zależności od rodzaju śmieci, jakie należy do nich wrzucać (przedstawione na rysunkach). Następnie złoży i sklei pojemniki zgodnie z instrukcją. Powodzenia. Z ogromną przyjemnością zobaczyłabym Wasze prace, jeśli istnieje taka możliwość to proszę o wysłanie ich na mój adres.
- I jeszcze jedna propozycja pracy do wykonania z tego co mamy w domu- Lornetka.

